

WOJCIECH M. BARTEL (Kraków)

DOZORY W INSUREKCJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ

I

Spośród wszystkich instytucji, jakie powołano w dobie powstania 1794 roku, dozory stanowią dla historyka prawa przedmiot szczególnie godny uwagi zarówno ze względu na ich genezę, jak i ściśle powiązanie zachodzące między tą instytucją a podstawowym problemem dziejów Polski w drugiej połowie XVIII w., jakim była sprawa chłopska.

Ustrój folwarczno-pańszczyźniany trawiony wewnętrznymi sprzecznościami, narastająca na wsi polskiej walka chłopów z uciskiem feudalnym, skłaniały do zreformowania istniejącego stanu rzeczy¹. W Rzeczypospolitej zacofanej, gospodarczo osłabionej, zagrożonej niebezpieczeństwem utraty niepodległości, unowocześnienie stosunków ekonomicznych przede wszystkim na polu agrarnym stało się sprawą palącą. Idee fizjokratów, głoszących potrzebę oparcia potęgi państwa na kwitnącym rolnictwie, znalazły w Polsce wielu zwolenników i zostały dostosowane do potrzeb specyfiki polskiej i rozwinięte.

W postulatach stawianych w związku z koniecznością naprawy Rzeczypospolitej, głoszonych przez postępowych myślicieli kształtującego się bloku szlachecko-mieszczańskiego czy też publicystów współpracujących z Kuźnicą Kołłątajowską, jedno z pierwszych miejsc zajmowała sprawa

¹ Por. Wydawnictwo materiałów Sesji Naukowej Polskiego Oświecenia pt. *Kołłątaj i wiek Oświecenia*, Warszawa 1951. Wygłoszone na niej referaty i głosy w dyskusji zobrazowały z jednej strony stan badań polskiej nauki historycznej i historyczno-prawnej nad węzłowymi problemami w Polsce w drugiej poł. XVIII w., z drugiej zaś strony wysunęły szereg postulatów badawczych, które należy opracować na znacznie poszerzonej bazie źródłowej, w oparciu o metodę materializmu dialektycznego i historycznego. Jeśli chodzi o problem chłopski, to wskazano na pilną potrzebę podjęcia lub pogłębienia gruntownych badań nad walką mas chłopskich z uciskiem i wyzyskiem feudalnym. Ob. także obszerne zestawienie literatury dotyczącej badań nad okresem polskiego Oświecenia w artykule sprawozdawczym E. Rostworowskiego (Kwart. Historyczny, rocznik LX nr 3, Warszawa 1953, s. 286—299). Zagadnienia ekonomiczne okresu zobrazował ostatnio J. Topolski, *Rozkład feudalizmu i powstawanie kapitalizmu w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku*, INS, Materiały i Studia, I, 1954, s. 65 i nn.

chłopska². Domagano się ograniczenia lub zniesienia poddaństwa osobistego chłopów, uregulowania ich stosunku do ziemi. Kołłątaj pisał: „oddajmy mu (tj. chłopu m. d.) wolność i jego osoby i jego rąk a lud ten pracowity, lud żywiący nas (tj. szlachtę m. d.) i dający żywność włościom naszym podwoi ochotę i szczerze przywiązawszy się do ziemi ubogaci nie równie całą powszechność, powiększy nasze dostatki, kochać będzie Ojczyznę i znać ją za prawdziwie swoją, względem której niczym się dzisiaj od bydła nie różni“³. Poprawa bytu chłopów była potrzebna również ze względu na obronność kraju. „Ustanowiliście wojsko“ — pisał jeden z współczesnych publicystów — „najważniejsza część jego ze stanu rolniczego ludzi składać się będzie, wymagać od nich będziecie męstwa i odwagi, a któryż kiedy niewolnik te posiadał duszy własności? Jakież ci żołnierze mieć będą pobudki bronięcia Ojczyzny, kiedy w niej najsroźszą znajdują tyrankę?“⁴.

Myśl o reformach na tym polu wystąpiła jedynie u części magnaterii i zamożnej szlachty. Dążyli oni poprzez ich realizację do zachęcenia chłopów do bardziej intensywnej pracy. Dzięki temu dochodowość majątków mogła się powiększyć. Realizacja reform wyglądała rozmaicie⁵.

Również i zamożne mieszczaństwo było zainteresowane w rozwiązaniu sprawy chłopskiej. W przeprowadzeniu odpowiednich reform widziało ono ważne dla siebie korzyści. Polepszenie sytuacji prawnej i ekonomicznej chłopów otwierało przed miastami perspektywę rozwoju gospodarczego. Jednakowoż słaba, powstająca dopiero w Polsce burżuazja nie miała na tyle siły, by samodzielnie dążyć do zmiany istniejących stosunków na wsi. Dlatego też występowała w sojuszu z częścią szlachty tworząc postępowy obóz reform. Dążenia burżuazji znajdują swój wyraz w publicystyce tego okresu⁶.

² Pewne reformy w sprawie chłopskiej usiłowano przeprowadzić w Rzeczypospolitej na drodze ustawodawczej już w latach siedemdziesiątych XVIII w. Por. Jerzy Michalski: *Sprawa chłopska na Sejmie 1773—1775*. Przegląd Historyczny t. XLV, zesz. I., Warszawa 1954, s. 3—13.

³ H. Kołłątaj, *Do Stanisława Małachowskiego...* Anonima listów kilka, cz. II, list 2-gi z 11 X 1788., wyd. B. Leśnodorski i H. Wereszycka 1954, I, s. 280.

⁴ Cyt. wg A. Świętochowskiego, *Historia chłopów polskich*, t. I, Warszawa 1948, s. 418.

⁵ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, rozdz. IV, § 3, Poznań 1947; W. Kula, *Początki układu kapitalistycznego w Polsce* w wyd. Kołłątaj i wiek Oświecenia, np. s. 54—5; J. Rutkowski, *Uniwersał Połaniecki w świetle europejskich reform rolnych XVIII w.*, Kraków 1946, s. 1—7.

⁶ Fr. Barss, J. Świniarski, J. Baudouin de Courtenay. Ten ostatni pisząc *Uwagi ogólne nad stanem rolniczym i miejskim* omawiał m. in. znaczenie odebrania szlachcie w r. 1768 *iuris vitae ac necis* nad poddanymi: W związku z tym stwierdził: „ostrzeżono nas, że głowa nasza z tej samej gliny ulepiona co chłopska“.

Myśl o reformach agrarnych nie znalazła jednak zwolenników wśród większości szlachty, która posiadając stosunkowo niewielkie obszary ziemi nie była zainteresowana w ulepszeniu administracji folwarku, w organizacji produkcji i nadzorze nad nią⁷. Nic więc dziwnego, że znaczna część klasy panującej nie zgadzała się w tym czasie w Polsce na jakieś bardziej zasadnicze uregulowanie sprawy chłopskiej na drodze ustawodawczej. Bardzo ważną rolę odgrywała dywersyjna działalność tych magnatów, którzy działając w inspiracji mocarstw zaborczych a także we własnym interesie sprzeciwiali się reformom agrarnym⁸.

Głosy posłów na sejmach i publicystyka wyraźnie obrazowały zwalczające się w sprawie chłopskiej poglądy i zaciekły opór większości szlachty⁹ przeciwko podjęciu jakichkolwiek reform. Nic też dziwnego, że sprawa chłopska w ostatnich latach niepodległego bytu Rzeczypospolitej nie została rozwiązana. Nie dokonały tego ani niejasno sformułowane art. IV Ustawy Rządowej¹⁰, ani Konstytucja o królewskich włościanach z r. 1792 w części traktującej o chłopach¹¹. Reformy podejmowane przez jednostki nie przyniosły dla sprawy wiele¹². Niewątpliwie jednak Ustawa Rządowa biorąca chłopów pod „opiekę“ państwa była pierwszą nieśmiałą próbą reform. I co więcej, myśli zawarte w artykule o Chłopach-Włościanach zostały przyjęte jako punkt wyjścia do dalszych przemian¹³.

⁷ Szlachcie tej zależało głównie na uzyskaniu maksymalnego zysku, osiągalnego w ich warunkach jedynie poprzez zwiększenie ilości pańszczyzny. Także groźne dla małych majątków szlacheckich było prawo swobodnego przesiedlania się chłopów.

⁸ Np. stanowisko Prymasa Poniatowskiego w sprawie sprzedaży królewskich włościan, por. Wł. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896, s. 131.

⁹ Charakterystyczny był np. stosunek szlachty do projektu Kodeksu A. Zamoyckiego. Przewidywał on m. in. możliwość uwolnienia chłopów przez dziedzica. Wśród wielu uwag krytycznych jakich nie skąpiła kodeksowi szlachta autor *Refleksji nad projektem pt. Zbiór Praw sądowych...* wyd. 1780 proponował w związku z postulowanym prawem dziedzica do usamowolnienia chłopów (art. XXXI § 4 proj.), aby akt ten był dokonywany przed księgami grodzkimi, „a gród niechby miał zlecenie uważania, jeżeli pan uwalniający poddanych zdrowy na umyśle względem swoich sukcesorów“.

¹⁰ Vol. Legum, t. IX, CCLXVIII.

¹¹ Vol. Legum t. IX, CCCLXXXI. Zasady do urządzenia na sprzedaż wieczystą królewską włościan i CDXLII, Urządzenie wieczyste królewskich włościan.

¹² Patrz J. Rutkowski, *Historia Gospodarcza Polski, szczególnie rozdz. IV §§ 2. Ustrój rolny w XVIII w.*, 3. Reformy włościańskie w wieku XVIII.

¹³ Patrz np. wyżej cyt. Urządzenie wieczyste królewskich włościan. Problemowi reform istniejących stosunków społecznych także na odcinku agrarnym poświęcono dużo miejsca w toku prac nad Kodeksem Stanisława Augusta prowadzonych przez specjalną deputację powołaną przez Sejm Czteroletni po uchwaleniu Ustawy Rządowej. Por. programową mowę H. Kołłątaja na sesji sejmowej dn. 28 VI 1791 r. w zbiorze dokumentów wyd. przez St. Borowskiego pt. *Kodeks Stan. Augusta*, Warszawa 1938.

O dalszych losach sprawy chłopskiej zadecydowały przede wszystkim wypadki polityczne. Po klęsce roku 1792 pod rządami zdrajców spod znaku Targowicy i Grodna dał się zaobserwować przypływ fali rewolucyjnej. Wzmagająca się walka klasowa na wsi i ucisk polityczny stwarzały przesłanki dla wytworzenia się sytuacji rewolucyjnej. Patrioci kierujący pracą konspiracyjną w kraju i na emigracji zdawali sobie sprawę z faktu, że oswobodzenie Rzeczypospolitej zawisło wyłącznie od zbrojnego powstania. W opracowanych planach walki nie precyzowano jednak programu koniecznych reform społecznych, jakie miano zamiar przeprowadzić po wybuchu insurekcji. O kontynuacji czy też pogłębieniu reform w dziedzinie rolnictwa, a raczej realizacji postulatów jakie w tej mierze stawiano w czasie Sejmu Czteroletniego, nie mogło być mowy, a to dlatego, że obawiano się zrażenia do powstania klasy panującej — szlachty. Ewentualne zmiany bowiem dotyczyłyby w pierwszym rzędzie tej drażliwej dla niej sprawy. Z drugiej strony działały tu sprzeczne zapatrywania jakie różniły kierowników i szeregowych konspiracji co do sposobu przeprowadzenia tych reform, dzielącej ich — z grubsza rzecz biorąc — na dwa nurty, moderancki (używając ówczesnego określenia) i radykalny, plebejsko-jakobiński. Niezgodność poglądów skłaniała do pójścia pewną pośrednią drogą. Kompromis ten znalazł szczególnie jasne odbicie w tekście Aktu Krakowskiego, który w sprawie ustroju społeczno-gospodarczego Rzeczypospolitej wypowiadał się dosyć ogólnikowo, nie wracając jednak do stanu prawnego nakreślonego w tej dziedzinie w Konstytucji 3 Maja.

Skoncentrowano uwagę na zagadnieniu wojny narodowo-wyzwoleńczej, pozostawiając przeprowadzenie koniecznych reform niejako na uboczu. To stanowisko podobnie jak i zacierające konflikty socjalne hasło Kościuszki „jedności akcji w ruchu ogólnym“¹⁴ okazały się w praktyce nie do utrzymania. Problem chłopski stanął po wybuchu insurekcji z całą ostrością. Reformy postulowane dotychczas w Polsce przez obóz postępu w stosunkach agrarnych trzeba było nie tylko zrealizować, lecz również i pogłębić. Wiązało się to nierozłącznie przede wszystkim z dalszymi perspektywami walki o wolność. Kościuszko powołany w czasie konspiracji na stanowisko Naczelnika Powstania zdawał sobie sprawę (podobnie zresztą jak i inni patrioci) z faktu, że losy przyszłej insurekcji zawisły od zaktywizowania szerokich mas chłopskich, a masy te można było porwać do walki poprzez istotne polepszenie bytu i wyzwolenie z oków osobistego poddaństwa.

II

Bezpośrednio po ogłoszeniu Aktu Powstania w Krakowie 24 III 1794 r. nastąpił gorączkowy okres przygotowań do rozprawy orężnej z wojskami

¹⁴ Archiwum Królestwa Polskiego (w dalszym ciągu cyt. AKP) rkps 323, s. 213.

carskimi. Kościuszko i kierowana przezeń Komisja Porządkowa Województwa Krakowskiego w wydawanych odezwach i uniwersałach wzywali szlachtę, mieszczan i chłopów do broni. Tegoż dnia zarządzono ściąganie ze wsi z 5-ciu dymów jednego chłopą do wojska, nadto do organizowania po miastach, miasteczkach i wsiach pospolitego ruszenia, składającego się z mężczyzn nie objętych obowiązkiem służby w wojsku regularnym¹⁵. Komisja wykonując zalecenie Naczelnika wydała tegoż dnia „List okólny do obywatelów województwa krakowskiego o uzbrojeniu się, do starczaniu rekruta, furazu i opłacenie poboru tymczasowego wydany“¹⁶. Tymczasem szlachta zamiast „ratowania swobód powszechnych i ocalania... ziem“¹⁷ poczęła poza sabotażem wydawanych zarządzeń dopuszczać się nadużyć wobec chłopów. Nadużycia te zmuszały władze do interwencji. Polecano dziedzicom chłopów „samym tylko zachęceniem do powszechnej obrony“ pobudzać, „samą tylko łagodnością, dobrocią i zachęceniem... postępując sobie“¹⁸. Po bitwie pod Racławicami nastąpiła w województwie krakowskim krótka przerwa w działaniach wojennych. Nadchodziły wieści o przystąpieniu do powstania innych ziem. Naczelnik z obozu pod Bossutowem kierował pracami komisji Porządkowej w Krakowie. Z tego też okresu (między 14—18 IV) datuje się wydany przezeń dokument wprowadzający pierwsze reformy dotyczące położenia chłopów. Pańszczyzna rodzin chłopskich, których członkowie służyli w wojsku została zmniejszona o połowę, zakazano officialistom dworskim stosowania wobec nich „arbitralnych kar i surowości“¹⁹. Mimo pełnego ugodowości tonu odezwy i kompromisowości żądań, szlachta nie myślała zastosować się do nich. Poczęły się mnożyć przypadki, w których domagano się od pozostałych w domach rodzin chłopskich wykonywania pańszczyzny w rozmiarach dotychczasowych. Do Komisji Porządkowej napływały zażalenia. Żołnierze-chłopi z dwóch pułków (6-go i Grenadierów Krakowskich) skarżyli się w obozie na bezwzględne wymuszanie na ich rodzinach powinności pańszczyźnianych. Wytworzona sytuacja była też przedmiotem usilnych dyskusji w obozie Naczelnika, w których brali udział jego współpracownicy. Zorientowano się, że istniejący aparat władzy (Komisja Porządkowa) nie wystarczy do należytego dopilnowania „egzekucji“ dotychczasowych dyspozycji Kościuszki w sprawie chłopskiej. Zachowaw-

¹⁵ Zalecenie pierwsze Naczelnika do Komisji Porządkowej krakowskiej, rkps Czart. 831.

¹⁶ Druk współczesny.

¹⁷ Odezwa do obywateli i odezwa do duchowieństwa, obie z daty 24 III 1794 (H. Mościcki, *Pisma Tadeusza Kościuszki*, Warszawa 1947, s. 79 i s. 81).

¹⁸ O łagodnym postępowaniu z włościanami 28 III 1794, druk współczesny.

¹⁹ Odezwa za włościanami o ulgę w pańszczyźnie i ludzkie z tymi obchodzenie się, Mościcki, op. cit., s. 91.

czo nastrojona większość krakowskiej Komisji Porządkowej nie realizowała z należytą energią tych zarządzeń, godzących w klasowe interesy szlachty. Dłużej tolerowana samowola dziedziców nie tylko utrudniała w poważnym stopniu zasilanie wojska rekrutem, lecz także mogła doprowadzić do zmniejszenia produktywności rolnictwa, co ze względu na zaopatrzenie wojska i ludności miast było w wysokim stopniu niepożądane.

W tych warunkach w obozie bossutowskim dojrzała myśl stworzenia jakiegoś organu władz powstańczych, przy pomocy którego możnaby było dążyć na odcinku wiejskim do poprawy tej niepokojącej i szkodliwej dla powstania sytuacji. Postanowiono powołać do życia jednoosobowe urzędy dozorów, które miały tym celom służyć. Wzoru do tego nowego urzędu dostarczyły istniejące na terenie miast instytucje o analogicznej nazwie.

Geneza ich sięgała czasów Sejmu Wielkiego. Na mocy konstytucji z 24 VI 1791 Komisja Policji O. N. objęła za pośrednictwem władz miejskich nadzór nad całokształtem życia miast. Odpowiedni rozdział tej konstytucji wyliczał obszernie obowiązki delegowane władzom miejskim przez Komisję Policji²⁰. Polecono podzielić istniejące w miastach cyrkuły na wydziały, w których nadzór nad wykonaniem poleceń wójtów cyrkułowych poruczono specjalnym funkcjonariuszom. Kompetencje ich były bardzo rozległe. Należały do nich zarówno nadzór nad zachowaniem higieny w miastach, sprawy budowlane, kontrola ruchu ludności, przestrzeganie zakazu nielegalnej propinacji a nawet policja obyczajowa. Tych pomocników wójta cyrkułowego zaczęto, jak się zdaje, określać mianem dozorców z chwilą wydania konstytucji o ustroju wewnętrznym miast wolnych²¹ wprowadzającej podział miast na dozory, obejmujące okręgi zamieszkałe przez 100—200 posesjonatów²². Po klęsce roku 1792 wraz z likwidacją urządzeń miejskich z okresu Sejmu Czteroletniego, instytucja dozoru zanika. Doceniając ich ważne znaczenie ustawodawstwo Sejmu Grodzieńskiego powołuje je z powrotem do życia²³. Insurekcja

²⁰ Vol. Legum, t. IX, s. 280.

²¹ Vol Legum, t. IX, CCCXXXVII.

²² Vol. Legum, jw. art. II, pkt. 6.

²³ Vol. Legum, t. X, s. 204. Konstytucja o „Miastach wolnych królewskich“ w art. V „Wydziały w miastach“ mówi o dozorach w pkt. 2: „Do zachowania dobrego porządku w mieście i do strzeżenia rozrządzeń będą dozorczy w takim rozporządzeniu, aby w miastach pryncypalniejszych czyli I. klasy co 125 posesji był jeden dozorca obywatel osiadły. W miastach II. klasy co 250 domów jeden dozorca. W miastach III. klasy jeden dozorca. Obowiązkiem tych dozorców będzie dostrzegać egzekucji, zaleceń rządu ekonomicznego i policyjnego w mieście przez magistrat i burmistrzów poleconego i o tych skutecznieniu lub nie burmistrzowi natychmiast donosić, ci zaś dozorczy przez magistrat obierani lub zmieniani będą“.

1794 obalając targowicko-grodziński aparat władzy przywróciła wszystkie urzędy miejskie z doby Sejmu Wielkiego a tym samym i dozory²⁴.

Decydując się na utworzenie dozorów Kościuszko zażądał 19 IV od Komisji Porządkowej załatwienia złożonych przez chłopów skarg i określił przypadki, w jakich pańszczyzna miała być egzekwowana. Komisja miała podzielić powiaty swego województwa na okręgi, obejmujące 1000—1200 gospodarzy²⁵ nadając każdemu z nich nazwę utworzoną od nazwy miasteczka lub wsi będącej punktem centralnym danego okręgu. W każdym z nich polecił wyznaczyć dozorcę, „człowieka poczciwego i rozsądnego“, który miał dopilnować wykonania zarządzeń Naczelnika i Komisji Porządkowej w sprawie chłopskiej. Ze swych czynności dozorca miał składać raporty. Komisja opublikowała 19 IV polecenie Kościuszki²⁶. Na drugi dzień ukazał się Uniwersał²⁷ Komisji, polecający pod groźbą kar przestrzegania istniejących w sprawie chłopskiej rozporządzeń. Jednakowoż treść uniwersału cechowały akcenty pojednawcze wypowiedziane pod adresem szlachty. Rzecz najważniejsza, że krzywdy wyrządzane przez dwory czy też ich oficjalistów nie miały być szybko załatwiane²⁸.

O dozorach, które miały być istotną gwarancją polepszenia doli chłopów wspomniano w sposób niejasny. Tak więc u zarania tej instytucji widzimy sytuację, w której zarysowują się dwie tendencje ścierające się nawzajem. Jedna reprezentowana przez obóz postępu, pragnący realizacji reform chłopskich przy pomocy organów władz powstańczych, oraz druga tendencja Komisji Porządkowej obsadzonej przez elementy moderanckie, które nie były skłonne do radykalnych czy nawet tylko energicznych posunięć. Niezadowolenie na wsi wzrastało. Chłopi odmawiali pełnienia pańszczyzny. Zbiegali do miast lub też zagranicę (głównie do Galicji). Komisja zaniepokojona wydała 2 V uniwersał, który m. in. nakazywał: „posłuszeństwo dla zwierzchności dworskiej i pełnienie powinności grun-

²⁴ Dozorcy miejscy z czasów insurekcji zachowują swe dotychczasowe kompetencje, poszerzając je nieznacznie. Por. instrukcje dla wójtów cyrkularnych i dozorców policyjnych uchwaloną przez Magistrat miasta Krakowa 15 V 1794. Druk współczesny.

²⁵ Przez gospodarzy rozumiano ludność wiejską oraz mieszczan w miasteczkach, które miały charakter rolniczy i w związku z tym opłacały podymne w wysokości zbliżonej do podymnego wiejskiego.

²⁶ Odezwa za rodziną włościan do walki z nieprzyjaciółmi wezwanych z zakazem ich ciemnienia i zaleceniem, aby od roboty wolnymi byli. Mościcki, o. c., s. 93.

²⁷ Uniwersał zapewniający włościanom opiekę rządową i ulgę w robociznach dla tych, którzy do obrony powszechnej użyci zostali. 20 IV 1794. Druk współczesny.

²⁸ „Przez lustracje dochodzić będzie Komisja... jakie są powinności dawne gruntowe, do której włościanie teraz w Milicji wojewódzkiej zostający byli obowiązani, wejrzy na teraźniejszy stan ich rodzin... a po takowym umiarkowaniu, oznaczy i ustanowi powinności, które i dla dziedziców i dla włościan tego gatunku osądzi być zgodne z słuszością i do należących temu ludowi względów zbliżone“.

towych“²⁹. W dokumencie tym czytamy: „gdy odbiera Komisja z wielu miejsc zażalenie o zuchwałości niektórych włościan, że ci nie przestając na zapewnionej sobie opiece rządowej i sprawiedliwości w swej Komisji ubliżają winnego posłuszeństwa dziedzicom i rządcom dóbr, rolnictwo opuszczając i należnych powinności wyrabiać i oddawać wzbraniają się; przykazuje zatem najsurowiej wszystkim włościanom, aby posłuszeństwo dla swej zwierzchności dworskiej zachowali, obowiązkom gruntowym dosyć czynili i gospodarstwa nie zaniedbywali, przeciwnie postępujący jako burzyciele publicznej spokojności imani i do sądu kryminalnego po ukaranie oddani będą“³⁰. Na tak zdecydowaną postawę nie zdobyła się Komisja wobec dziedziców sabotujących zarządzenia władz, ograniczając się jedynie do apelów nawołujących „cnotliwe i szlachetne dusze, które prawdziwie kochacie wolność i Ojczyznę“ aby dały „odczuć ludowi, że jesteście sprawiedliwymi“.

Oburzony tenorem uniwersału z dnia 2 maja Kościusko wysłał z obozu pod Połaniem list do Komisji Porządkowej, w którym stwierdził, że postępowaniem swym „zawodzi potrzeby kraju i cel powstania narodowego zawiesza“. Wyrzucał brak energii i oportunistyczne postępowanie Komisji, która „przez niepotrzebną delikatność zalecenia moje w uniwersałach swoich barwi słowami, że od prostych trudno pojętymi a od przemyślniejszych obrotami tłumaczonymi być mogą“. Za najdobitniejszy dowód niewłaściwego postępowania Naczelnik uznał trafnie wyżej wymieniony uniwersał „który tak sztucznie jest napisany, iż włościanie słuchający czytania onego wpadną w nieufność względem zaręczonej sobie opieki rządu“. Obok szeregu zarządzeń Kościusko wezwał ponownie Komisję do ustanowienia dozorów, zgodnie z jego poleceniami z 19 IV i Organizację Komisji Porządkowych z 30 IV. Ostatni ten akt mówi o dozorcach w art. II pkt. 3 poszerzając znacznie jego dotychczasowe funkcje. Nie był on już jedynie powołany do nadzorowania realizacji uniwersału w sprawie chłopskiej, lecz stał się najniższą władzą powstańczą, podległą Komisji Porządkowej. Rola dozorców została jeszcze raz bardzo silnie podkreślona w Uniwersale Połanieckim z 7 V 1794. Pkt. 10 i 11 tego aktu ponawia zalecenie Kościuszki w sprawie podziału terytorialnego na dozory i obsady stanowiska dozorców³¹. Powierzał mu on stanowisko arbitra w pewnych rodzajach sporu pomiędzy dworem a wsią³². Od jego decyzji

²⁹ Druk współczesny.

³⁰ Tamże.

³¹ Uniwersał Połaniecki, *Akta powstania Kościuszki*, wyd. S. Askenazy i Wł. Dzwonkowski, Kraków 1918 (w dalszym ciągu cyt. APK) tom I, s. 223.

³² 1) Pan wsi mógł dopiero wtedy rugować chłopą z gruntu, gdy się „przed dozorcami miejscowym rozprawił i dowiódł, że włościanin obowiązkom swoim zadość nie czynił“ (pkt. 6. Uniwersału Połanieckiego).

stronie niezadowolonej przysługiwało prawo odwołania się do Komisji Porządkowej. Na uwagę zasługują zadania dozorczy w dziedzinie gospodarczej. Miał on czuwać na tym, aby gospodarka rolna była prowadzona w sposób intensywny³³. Wielu chłopów służyło bądź to w wojsku regularnym, bądź też w innych formacjach sił zbrojnych. W związku z tym zachodziła obawa spadku zdolności produkcyjnych tych gospodarstw, które chłopci opuścili idąc do wojska. Dozorca baczył zatem, by dwory i samorząd wiejski organizowały pomoc dla takich zagród chłopskich³⁴. Niewątpliwie powyższe zadania gospodarcze dozorczy miały głównie na celu doraźne zwiększenie produkcji rolnej, niezbędne dla zaopatrzenia wojska w żywność. Równocześnie jednak pełnił i realizował on na wsi obliczoną na dłuższą metę politykę ekonomiczną władz powstańczych, które reformując przestarzałe formy gospodarki feudalnej na wsi polskiej, wprowadzały do niej nowe postępowe elementy³⁵.

Realizacja tych wszystkich zadań stojących przed dozorcą nie wyczerpywała jednak zakresu jego kompetencji. Wiele zależało od rozwinięcia umiejętnej propagandy, głównie wśród ludności chłopskiej. Na tym też polu dozorca musiał mieć w swej codziennej pracy odpowiednich pomocników. Dlatego też Uniwersał Połaniecki nakładał na duchowieństwo parafialne cały szereg obowiązków polegających na wyjaśnieniu chłopom ich praw i obowiązków³⁶.

Przy zasadniczej swej połowiczności Uniwersał Połaniecki stanowił poważny krok naprzód w dziedzinie wprowadzania nowych, postępowych elementów do gospodarki na wsi polskiej³⁷. Ostrzem swym mimo bardzo

2) Rozstrzygał sprawy wynikłe z zażaleń „ludu w jego uciskach“ i dworu „w przypadku nieposłuszeństwa lub niesforności ludu... gdyby strony nie były kontente do [Komisji Porządkowej] odsyłać“ (pkt. 11. jak wyżej).

³³ „...lud wiejski... powinien... role dobrze uprawić i zasiewać“ pkt. 9: Uniwersału, APK, t. I. s. 223.

³⁴ „zwierzchności miejscowe, starać się będą, aby tych, którzy zostają w wojsku Rzplitej gospodarstwo nie upadło i żeby ziemia, która jest źródłem bogactw naszych odłogiem nie leżała, do czego również dwory jak i gromady przykładać się powinny“ (pkt. 4. jw.).

³⁵ Np. najem za „przyzwoitą opłatą“ (Uniw. pkt. 9 in fine). Najem ten jest zjawiskiem nowym, wykraczającym poza ramy najmu feudalnego.

³⁶ Mówił o tym pkt. 13 Uniw. Połan., APK t. I, s. 224, por. odezwę do duchowieństwa z 24 III 1794 i także wyd. dn. 7 IV 1794 odezwę do duchowieństwa polskiego grecko-orientalnego... (H. Mościcki op. cit. s. 81 i nast., s. 108 i nast.).

³⁷ Prawo do ziemi zapewnione chłopom w Uniwersale było własnością użytkową w typowej feudalnej konstrukcji własności podzielonej ograniczonej prawami zwierzchnimi dziedzica. Zagwarantowane chłopom dzierżenia uprawianego przez nich gruntu stanowiło w polskich stosunkach agrarnych znaczny postęp. Równocześnie jednak należy stwierdzić, — że władze powstańcze dążyły do znacznego poszerzenia stanu posiadania chłopów co z kolei stwarzało konkretne przesłanki do kształ-

wielu założeń kompromisowych, był skierowany przeciwko dotychczasowej formie własności i zależności feudalnej. Postępowa treść Uniwersału wywołała oburzenie wśród szlachty która w różnej formie demonstrowała swe niezadowolenie. Również umiarkowane skrzydło powstańcze starało się w miarę możliwości opóźnić jego realizację, a nawet jak np. Rada Zastępcza Tymczasowa w Warszawie — nie myślała o publikacji uniwersału. Przeleżał on pod suknem aż do końca maja 1794 roku.

Nic dziwnego, że w tym stanie rzeczy mimo istniejących przepisów, organizacja dozorów przebiegała bardzo powoli. Inna sprawa, że normy prawne w tej materii były bardzo ogólnikowe, co umożliwiło Komisjom Porządkowym rozmaitą interpretację zgodnie z ich życzeniami.

Punktem zwrotnym w dziejach dozorów było powołanie Rady Najwyższej Narodowej. Fakt ten jest o tyle doniosły, że dotychczas brakowało jednolitej władzy centralnej, która przez Komisje Porządkowe mogła w bardziej niż dotąd zdecydowanej formie domagać się ich tworzenia. Brakom tym nie mógł zaradzić Naczelnik, zbyt zaabsorbowany działaniami wojennymi. Wydanie w materii dozorów obszernych, wyczerpujących przepisów było rzeczą konieczną.

III

Dnia 28 V 1794 na ratuszu miasta Warszawy ukonstytuował się rząd powstańczy — Rada Najwyższa Narodowa. Władza ta już w pierwszych dniach swej działalności wzywała w jednolitych przepisach Komisje Porządkowe³⁸ do tworzenia dozorów. Pkt. 3 § II pt. „Ogólne obowiązki Komisji“ mówi o konieczności wprowadzenia dozorów „dla ułatwienia porządnego wykonania i zapewnienia“ realizacji zarządzeń Komisji. Było to powtórzenie ogłoszonych już w tej materii w dniu 30 IV przepisów. Opublikowano też Uniwersał Połaniecki zatajony przez Radę Zastępczą Tym-

utowania się własności chłopskiej typu burżuazyjnego. Uchwała RNN z 20 X 1794 „Urządzenie względem nagród dla zasłużonych żołnierzy“ (APK, t. II, s. 255 i nast.) przewidywała m. in. nadawanie zasłużonym $\frac{1}{2}$ do 2 włók ziemi (włoka ok. 16,8 ha) prawem dziedzicznym. Obdarowani mieli w zamian za to uiszczać podatki państwowe lub też mieli korzystać dożywotnio ze zwolnienia od tego obowiązku. Charakterystyczny jest tekst przemówienia z jakim miał się zwracać przedstawiciel władz powstańczych do obdarowanego: „Obywatelu! Rada Najwyższa Narodowa udziela ci części ziemi, której całości bronisz, przez co, przywiązując cię do Ojczyzny jako właściciela gruntowego, chce, abyś tym mocniej pamiętał, że powinieś bronić swobód i wolności tej Rzplitej, w której własność gruntową posiadać będziesz“. Doniosłości wyżej cytowanej uchwały RNN nie osłabia fakt, że wydanie jej, wiąże się z próbą zapobieżenia katastrofalnej sytuacji wojskowej, jaka zaistniała po bitwie pod Maciejowicami.

³⁸ APK, s. 217.

czasową w Warszawie. Rozporządzenia Rady Najwyższej szybko rozchodziły się po kraju. Lecz i teraz organizacja dozorów następowała bardzo powoli. Dużą rolę odgrywała faktyczna postawa Komisji. Jedne z nich już z początkiem czerwca powołały do życia dozory³⁹, inne⁴⁰ dopiero w drugiej jego połowie zaczynały o tym myśleć. Przyczyn powolnej organizacji dozorów należało się dopatrywać w tych samych czynnikach, które działały w okresie poprzednim. Jednakowoż niektóre z nich a w szczególności opór szlachty, której stan posiadania został zagrożony przepisami Uniwersału Połanieckiego, utrudniały jeszcze w większym stopniu niż poprzednio zakładanie dozorów. Pewną rolę odgrywały oczywiście trudności natury obiektywnej (działania wojenne), które często uniemożliwiały prowadzenie prac organizacyjnych. Jednakże konserwatyzm szlachecki dawał o sobie znać również w okolicach, gdzie dozory zostały zorganizowane. Do władz centralnych zaczęły napływać zapytania, czy nie można by odstąpić od geograficznego kryterium podziału na dozory. Chodziło o to, by nie tworzyć dozoru na nowych zasadach, grupując w jego okręgu 1000—1200 gospodarzy, lecz by pokrywał się on z tradycyjnym i wygodnym dla interesów szlachty podziałem na parafie. Dezyderaty tego rodzaju były wysuwane przez różne Komisje Porządkowe, co świadczy o jednomyslności szlachty w tym względzie. Trudno jest przesądzać sprawę, czy chodziło o korekturę niezyciowego przepisu (z instytucją parafii łączyła się organizacja pospolitego ruszenia z rotmistrzami parafialnymi na czele), czy też o obawę przed nowym podziałem terytorialnym. Zdaje się, że oba te momenty odegrały swoją rolę. Ilustrację konserwatyzmu może stanowić następujący przykład zaczerpnięty z praktyki Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego^{40a}. 27 VI Komisja podzieliła Ziemię Liwską na 3 dozory. Pełnomocnik Rady Najwyższej przybywszy na miejsce, zapewne na skutek nalegania miejscowej szlachty, podzielił ziemię na 11 dozorów, tj. tyle, ile istniało parafii. Komisja Porządkowa zwróciła się w tej materii poprzez Wydział Porządku do Rady Najwyższej z prośbą o decyzję, czyje rozporządzenie utrzymać w mocy — jej pełnomocnika czy też Komisji Porządkowej Księstwa. Rada, wychodząc widocznie z założenia, że w tym przedmiocie można odstąpić od litery istniejących przepisów prawnych w celu dogodzenia interesom szlachty, zaaprobowała decyzję swego pełnomocnika. Podobnie zgadzała się na dezyderaty innych Komisji, przedkładane w tej kwestii. Powolna organizacja dozorów lub też ich brak stawał się przyczyną opóźnienia realizacji Uniwersału i zarządzeń władz centralnych, mających na celu pomnożenie, wyekwipowanie i wyżywienie wojska. Czerwiec roku 1794 był miesiącem wzmózonego

³⁹ Np. Komisja Porządkowa Trocka.

⁴⁰ Np. Komisja Porządkowa Grodzieńska.

^{40a} AKP rkps 247 k. 209.

wysiłku młodej armii powstańczej. Straty poniesione na skutek zdradzieckiej agresji wiarołomnych Prus, współdziałających z wojskami carskimi (bitwa pod Szczekocinami), utrata Krakowa i znacznej części województwa krakowskiego, wszystko to wydatnie przyczyniało się do kurczenia bazy materiałowej i rezerwuaru sił ludzkich, stojących jeszcze do dyspozycji władz powstańczych. Rada Najwyższa Narodowa wysłała swych pełnomocników, którzy bez wyraźnych z jej strony poleceń, przyspieszali organizowanie dozoru. Były to jednak półśrodki.

W krytycznej sytuacji rola dozorów stawała się bardzo doniosłą. Nie chodziło tu już wyłącznie o spełnianie przez nich funkcji ściśle administracyjnych (konskrypcja ludności, spis broni itp.), lecz także wzmocnienie aktywności w zakresie urzeczywistnienia przepisów Uniwersału Połanieckiego poprzez roztoczenie nad chłopami opieki władz powstańczych a tym samym zachęcenie szerokich mas do walki. Sytuacja budziła zaniepokojenie. Polscy jakobini zarzucali władzom centralnym opieszałość; „postępki wasze mdłe i rozwlekłe nigdy ludziom wolnym a tym bardziej ludziom w rewolucji będących nieprzyzwoite“ pisał do Rady Najwyższej w memoriale Tomasz Maruszewski^{40b}. Donosił on również: „ustanowienie dozoru i dozorców gospodarstwa nie bierze swej egzekucji, stąd tysiączne wypadają nieprzyzwoitości i uciemnienia dla właścicieli w dostarczaniu furazu, stąd wynikają trudności w zakładaniu magazynów, stąd wypaść może zupełny upadek gospodarstwa“. Z cytowanych tu urywków tego memoriału wynika, że jego autor znany ze swych postępowych przekonań, doceniał znaczenie dozorców jako organu władz insurekcyjnych, mających do spełnienia na wsi szereg ważnych zadań, aczkolwiek nie traktował je w skali rewolucyjnej.

Schyłek czerwca, to również jeden z tych okresów w czasie insurekcji, kiedy jakobini uzyskali znaczny wpływ na działalność władz powstańczych. Odbiło się to również na sprawie dozorów, niepoślednią rolę odgrywał brak rozporządzenia wykonawczego, rozwijającego odpowiednie postanowienia o dozorach (kompetencje i sposób ich urzędowania). Wypełniając lukę w istniejących przepisach prawnych Komisje porządkowe radziły sobie w ten sposób, że uchwalały tymczasowe instrukcje dla dozorców, po czym przekazywały je władzom hierarchicznie wyższym do aprobaty. Władze te w przypadkach nam znanych, przychylały się do wniosków Komisji, instrukcje zatwierdzały i polecały Komisjom stosowanie się do nich.

Jednakowoż okres improwizacji na dłuższą metę okazał się niemożliwym i Rada Najwyższa Narodowa, nie bez wpływu ze strony radykałów postanowiła przyspieszyć opracowanie stosownego rozporządzenia. Powo-

^{40b} AKP rkps 156 a k. 111—2.

łano deputację, której polecono przedłożyć projekt uchwały w sprawie dozorów. Wyznaczone zadanie zostało przez tę deputację wykonane i opracowany projekt po przedyskutowaniu go na plenum Rady przyjęto i ogłoszono dnia 26 VII 1794, jako obowiązujące prawo⁴¹. Obszerna ta uchwała pod nazwą „Ustanowienie dozorów i przepisy dla dozorców i nauczycieli po dozorach“⁴² podzielona była na cztery paragrafy, zawierające 31 artykułów. Regulowała ona sprawy: 1. tworzenia dozorów i powołania dozorców, 2. ich obowiązków, 3. sposobu urzędowania, 4. powołania nauczycieli.

Wbrew przyjętej przez władze lokalne praktyce sprzecznej z dotychczas obowiązującymi w tej materii przepisami zachowano pierwotnie ustalone kryterium podziału terytorialnego. Dozór miał obejmować 1000—1200 gospodarzy. Komisje Porządkowe wybierały w tajnym głosowaniu osoby wedle nich godne zaufania, te zaś z kolei zorientowawszy się w sytuacji danej okolicy, po rozważeniu wszelkich okoliczności, miały „najprzyswoiciej rzeczzone dozory wyznaczyć“. Dotychczasowa praktyka pozwalała spodziewać się oporu ze strony szlachty, dlatego też wyznaczeni przez Komisję delegaci mieli działać „bez względu na wszelkie interesa prywatne wygodnemu podziałowi dozorów przeciwiujące się“. Ci sami delegaci mieli się zająć wyszukianiem odpowiednich kandydatów na stanowiska dozorców. Przygotowaną listę wybranych osób przedstawiali Komisji Porządkowej, która w tajnym głosowaniu wybierała spośród nich dozorcę. Przepisy pozwalały Komisji na pominięcie wszystkich proponowanych przez jej mężów zaufania kandydatów i na wybranie według własnego uznania upatrzonej osoby. Musiała ona posiadać odpowiednie kwalifikacje polityczne i moralne, zamieszkiwać od kilku lat w danej miejscowości i cieszyć się dobrą opinią wśród współmieszkańców danego okręgu. Od kandydata na dozorcę wymagano następujących kwalifikacji fachowych: czytania, pisania i rachowania. Dozorcą mógł zostać każdy „jakiegokolwiek bądź stanu i kondycji“. Klauzula ta dopuszczała na stanowisko dozorcę nie tylko szlachtę, ale i posiadające odpowiednie kwalifikacje mieszczaństwo. Cenzus wykształcenia a przede wszystkim stanowisko „poddanego“ w praktyce wykluczało chłopów od możliwości zajmowania tego urzędu. Wyżej nakreślona procedura wyboru dozorcę nosiła piętno „arbitralności“ postępowania władz. Usuwała ona od wpływu na wybór ludność, wśród której miał on spełniać swoje funkcje. Dlatego też postanowiono w artykule 4 § I, że po upływie czteroletniej kadencji urzędu dozorcę, wybranego drogą desygnacji w przyszłości wybory będą się odbywały przy udziale mieszkańców dozoru. Przed terminem elekcji

⁴¹ AKP, t. II, s. 6—12.

⁴² Jak wyżej i s. 378—89.

miano ogłosić z ambon w każdym dozorze, że „każdy obywatel, mieszkaniec, miasteczkowe urzędy lub włościan gromady“ mają przedkładać Komisji kandydatury odpowiednich osób, spośród których z kolei miała ona wybrać dozorcę. Czteroletnia kadencja dozorczy wskazywała dowodnie na stałość, nie tymczasowość urzędu i jego związek z całością dokonywujących się przeobrażeń społecznych, ekonomicznych i politycznych na wsi polskiej.

Par. II. „Ustanowienia...“ traktujący o obowiązkach dozorczy był szczegółowo opracowanym rozwinięciem zadań postawionych mu w Uniwersale Połanieckim. Nadto zawierał szereg nowych postanowień.

Poza zasadniczym obowiązkiem dokładnego wykonywania zarządzeń władz zwierzchnich (przede wszystkim Komisji Porządkowej, którym byli urzędowo podporządkowani) na dozorcach ciążyły rozliczne obowiązki, które można podzielić na dwie grupy.

Do pierwszej należało rozstrzyganie sporów pomiędzy dziedzicem a chłopem na tle obowiązujących przepisów prawnych⁴³.

Druga obejmowała zadania administracyjno-gospodarcze. Należy wymienić tu:

1. utrzymanie chłopów w posłuszeństwie „prawa i rządu“;
2. nadzór nad dworem „aby ludzkość i sprawiedliwość była zachowana“ w stosunku do chłopów;
3. przestrzeganie spokoju i bezpieczeństwa na terenie dozoru;
4. kontrola ruchu ludności i periodiczne prowadzenie spisów osób zamieszkałych na terenie dozorów;
5. utrzymanie dróg komunikacyjnych w stanie nadającym się do użytku.

Wśród wyżej wymienionych obowiązków szczególne znaczenie posiadał dozorca jako arbiter pomiędzy dziedzicem a chłopem. Zagroził on jako przedstawiciel władz powstańczych bardzo poważnie jurysdykcji patrymonialnej tego pierwszego, która (jeśli chodzi o dobra prywatne) nie podlegała w zasadzie do tego czasu żadnej kontroli państwa. Również bardzo poważne zadania miał dozorca do spełnienia na odcinku gospodarczym. Powierzono mu nadzór nad gospodarką rolną i leśną. Nadzór ten, jeśli chodzi o rolnictwo, polegał na zapewnieniu odpowiedniej ilości sił robo-

⁴³ Wchodzą tu w grę przepisy: a) pkt 6 Uniw. Połan.: „własność posiadanego gruntu z obowiązkami do niego przywiązanymi podług wyżej wyrażonej ulgi (pkt. 3. m. d.), nie może być od dziedzica żadnemu włościaninowi odjęta, chyba by się wprzód o to przed dozorcą miejscowym rozprawił i dowiódł, że włościanin obowiązkom swoim zadosyć nie czyni“. b) sprawy przewidziane w pkt. 11 tegoż Uniwersału (patrz wyżej przyp. 32), c) pkt. 4 § II. „Ustanowienia...“ z 26. VII. 1794: „W rozeznaniu spraw, jakie między włościanami a miejscową ich zwierzchnością wypadną, czy to z umowy, czy inwentarza, czy innych kontraktów gruntowych, czy z niedokładnego lub zawiedzionego wypełnienia wzajemnych obowiązków i publicznej powinności, bezwzględnie zachować sprawiedliwość“.

czych, niezbędnych do pracy na roli, oraz na kontroli nad właściwym wykorzystaniem pól uprawnych⁴⁴. Obowiązki te były podyktowane z jednej strony doraźnymi potrzebami zaopatrzenia wojska i miast w produkty rolne, z drugiej zaś strony przyświecała tutaj obliczona na dłuższą metę myśl podniesienia kultury rolnej. Na odcinku leśnictwa dozorczy mieli zapobiegać bezplanowej trzebieży lasów państwowych, mających w ówczesnych warunkach poważne gospodarcze znaczenie. Nowe władze państwowe, żywotnie zainteresowane w rozwoju życia gospodarczego, dążyć miały na odcinku rolnictwa i leśnictwa do pewnej racjonalizacji produkcji, czego nie można było osiągnąć w anarchicznych warunkach niczym nieuregulowanej feudalnej gospodarki szlacheckiej.

Wreszcie specjalny dział pracy dozorczy stanowiła działalność agitacyjna i uświadamiająca o celach i zadaniach powstania wśród mas chłopskich. Z uwagi na ogromne obciążenia dozorców najrozmaitszymi funkcjami, Rada Najwyższa Narodowa uczyniła krok naprzód w stosunku do Uniwersału Połanieckiego, powołując do życia specjalny urząd nauczyciela w dozorze, na którego przerzucano w zasadzie cały ciężar obowiązków agitacyjno-oświatowych spoczywających na nich. Znalazło to swój wyraz w wyodrębnieniu w omawianej uchwale Rady Najwyższej osobnego paragrafu mówiącego o nauczycielu w dozorze.

Sprawom wykonywania przez dozorców funkcji sądowniczych poświęcony był głównie § III pt. „Sposób postępowania dozorców“. Po wysłuchaniu obu stron, skarżącego i winowajcy, dozorca wydawał orzeczenie. Decyzja jego była natychmiast wykonalna, przy czym ewentualna apelacja strony niezadowolonej do Komisji Porządkowej nie usprawiedliwiała zwłoki po stronie zasądzonego. Niestosujący się do wyroku dozorczy mógł być przezeń ukarany grzywną lub „robotą“. Orzecznictwo dozorczy podlegało kontroli jedynie w tym przypadku, gdy strona niezadowolona wniosła odwołanie do Komisji Porządkowej. Gdyby wtedy wyszło na jaw, że dozorca przez „jakie względy lub niedbałe wyrozumienie skargi uchybił sprawiedliwości“, wówczas przy wykroczeniach mniejszej wagi Komisja orzekała karę upomnienia, w przypadkach cięższych (zła wola, chęć zysku) dozorca miał być usunięty z zajmowanego stanowiska. W sporze pomiędzy dozorcą a chłopem orzekało w przypadkach drobniejszych dwóch dozorców z okręgów sąsiadujących, w przypadku poważniejszego konfliktu decydowała Komisja Porządkowa terytorialnie właściwa dla skarżącego lub oskarżonego dozorczy.

W ten sposób jedynie w dziedzinie swych kompetencji sądowniczych dozorca był krępowany ścisłymi formami postępowania. Szczęśliwie

⁴⁴ „Co się zaś tyczy obsiewów oraz uprawy roli gdzieby to zaniedbanem być dostrzegł, o przyczynach dowie się natychmiast i zaradzić postara się, albo w nieposposobności z siebie Komisję o tem uwiadomić“. APK t. II. s. 8. pkt. 7.

uniknięto zbędnego formalizmu we wszystkich innych jego pracach. Po-
stanowiono jedynie, że miał wyznaczać dnie i godziny przyjąć „podając
przez to mieszkańcom zręczność udawania się do niego po rezolucje,
jakichby żądać mogli“⁴⁵. W związku z różnymi pracami należącymi do
kompetencji dozorczy obowiązywały go pewne wytyczne zawarte w istnie-
jących przepisach. Miały one jednak charakter ramowy⁴⁶, a nie wiążących
szczegółowych instrukcji.

Rozpatrując powyższe przepisy należy zwrócić uwagę na pewne pro-
blemy świadczące o tym, że uchwała o dozorach z 26 VII 1794 była wy-
nikiem kompromisu pomiędzy moderantami, którzy mieli w RNN prze-
wagę, a nielicznymi, zasiadającymi w niej, radykałami. W związku z tym
można wymienić następujące zagadnienia: 1. materialne uposażenie do-
zorcy, 2. sposób jego wyboru, 3. kompetencje sądownicze a ściśle biorąc
karno-porządkowe, 4. kontrolę orzecznictwa dozorców.

Oto nie można zaprzeczyć postępowości stwierdzeniu, że dozorcę można
było powołać spośród ludzi „jakiegokolwiek bądź stanu i kondycji“. Nie-
mniej zapoznawszy się bliżej z obowiązkami ciążącymi na nich jak np.
prowadzenie kancelarii⁴⁷, wykonywanie całego szeregu funkcji urzędo-
wych, zdać musimy sobie sprawę z faktu, że wszystkie te czynności pocią-
gały za sobą wydatki. Tymczasem dla dozorczy nie przewidziano żadnego
uposażenia⁴⁸. Komisje Porządkowe posiadały pewne fundusze na opła-
cenie pracowników kancelaryjnych oraz na kupno materiałów piśmien-
nych (komisarze pełnili funkcje honorowo). Dozór ich nie posiadał. W tym
stanie rzeczy na stanowisko dozorców można było powoływać jedynie
zamożną szlachtę, której sytuacja majątkowa umożliwiawała nie tylko pokry-
wanie bieżących wydatków, związanych z pracą urzędową, ale także, co
jest rzeczą bardzo ważną, — zachowanie niezależności w sprawowaniu
powierzonych funkcji.

O dalszym zagadnieniu mówi pkt. 4 § II omawianego rozporządzenia,
który przewidywał przedstawianie kandydatur na stanowisko dozorczy
przez ludność dozoru. Charakterystyczne jednak było sformułowanie tego
przepisu, który przyznawał prawo proponowania kandydatów każdemu
szlachcicowi indywidualnie. Mieszczanie w miasteczkach i chłopci mieli

⁴⁵ § III. pkt 6 „Ustanowienie dozorców i przepisy dla dozorców i nauczycieliów
w dozorach“ APK t. II. s. 10.

⁴⁶ Np. pkt. 5. i 7. § II. jw. APK t. II. s. 8.

⁴⁷ Dozorcy posługiwali się dla celów służbowych pieczęcią z napisem na otoku:
„Pieczęć Dozoru N. N.“ na środku pola pieczętnego mieściły się słowa „Wolność, Całość
i Niepodległość“, APK t. II. s. 9.

⁴⁸ Pkt. 12. § II. „urząd ten nie ma żadnej do siebie przywiązanej płacy“, APK
t. II. s. 9.

prawo przedstawiania kandydatów nie indywidualnie lecz kolegialnie, za pośrednictwem swych przedstawicieli ⁴⁹.

Mówiąc o kompetencjach sądowniczych dozorców, odpowiednie przepisy przyznawały mu prawo karania osób niewypełniających jego „rezolucji“ poprzez nałożenie kary pieniężnej lub kary „roboty“. Na pierwszy rzut oka zainteresowanie budzi klasowe zróżnicowanie kar. Niewątpliwie pierwszą z nich miał ponosić szlachcic, drugą zaś chłop pańszczyźniany. Pomijając jednak nawet ten szczegół stwierdzić wypada, że wyżej wymieniony karno-administracyjny atrybut władzy dozorczy był zbyt krótko i ogólnikowo sformułowany. W praktyce brak ścisłych wskazówek, w jakim przypadku należy zastosować karę o ściśle określonej wysokości, dawał znaczne pole swobody i decyzji, a co za tym idzie i nadużyć. Sprawa uprawnień dozorczy w tej dziedzinie wzbudziła żywą dyskusję na sesji Rady Najwyższej. Ostatecznie postanowiono nie określać dokładnie „jaką dozorca mieć ma“ władzę „w karaniu nieposłusznych“ i przekazać tę kwestię Wydziałowi Sprawiedliwości w Radzie w celu udzielenia odpowiedniej opinii w tym względzie ⁵⁰.

Wreszcie sprawa ostatnia. Komisja Porządkowa zapoznawała się bliżej z orzecznictwem dozorczy jedynie wtedy, gdy jedna ze stron niezadowolona z jego werdyktu apelowała do niej. Rozpatrując uzasadnienia wniosku odwoławczego, poza uchyleniem lub zmianą wydanego orzeczenia, Komisja mogła w razie ujawnienia się sprzecznego z prawem postępowania ukarać dozorcę. Jednakowoż przypadki w jakich należało wymierzyć tę karę były sformułowane niejasno ⁵¹ i tym samym umożliwiały rozmaite ich interpretacje. Wprowadzenie stałej kontroli wszystkich orzeczeń dozorców (nie tylko zaczepionych w drodze apelacji) postulowali w swych projektach polscy jakobini (o czym niżej).

Pozostaje wreszcie do omówienia urząd nauczyciela, kreowany wyżej omówionym rozporządzeniem ⁵². Był on podobnie jak i dozorca instytucją nową w systemie władz powstańczych. Wybierany przez Komisję Porządkową głównie spośród duchowieństwa parafialnego lub także osób świeckich, nauczyciel mógł być „jakiegokolwiek stanu i kondycji“, oraz — co równie doniosłe — wyznania. Pkt 3 § IV podkreślał tym samym, że wszelka dyskryminacja na tle wyznaniowym została zlikwidowana w dziedzinie obsady stanowisk urzędowych, co w stosunkach polskich było poważną nowością. O doniosłości zadań jakie stały przed nauczycielem świad-

⁴⁹ Pkt. 4. § I. APK s. 7.

⁵⁰ Gazeta Rządowa, nr 28. z dnia 29 VII 1794.

⁵¹ „Jeżeli dozorca przez jakie względy lub niedbałe skargi wyrozumienie uchybił sprawiedliwości, na ówczas w przypadkach mniejszej wagi napominany, a za okazywaniem się złej woli lub chęci zysku od urzędowania swego usuniętym zostanie“.

⁵² APK t. II s. 10—12 (§ IV.).

czyły wysokie kwalifikacje, jakie kandydat na ten urząd musiał posiadać⁵³. Kadencja nauczyciela, podobnie jak i dozorczy wynosiła 4 lata. Nauczyciel był podporządkowany dozorczy i pomagał mu we wszystkich pracach głównie przy publikacji rozporządzeń władz i wymiarze sprawiedliwości. Spełniał wszystkie funkcje zlecane mu przez Wydział Instrukcji Rady Najwyższej Narodowej lub terytorialnie właściwej Komisji Porządkowej. Miał być agitatorem powstańczym i działaczem oświatowym wśród mas chłopskich. Formy tej agitacji mogły być rozmaite. „Rozszerzenie ducha narodowego“ miało następować przez „gazety i inne pisma, przez nauki ludowi dawać się mające tak w kościołach, jak i na wszystkich publicznych schadzkach, przez zabawy i ćwiczenia...”⁵⁴. Polscy jakobini przywiązywali ogromną wagę do szeroko pojętej propagandy insurekcyjnej. Jeden z nich, Tomasz Maruszewski był zdania, że „waszym (tj. władz powstańczych m. d.) jest obowiązkiem natchnąć umysł Polaka duchem stałości i męstwa, duchem ludzi chcących być wolnymi“. Działalność tę miały prowadzić władze poprzez „pisma i emisariuszów, na których wielu z osób zakonnych użyć należy, rozszerzać ducha wolności, ducha rewolucyjnego, wystawiać co nas zgubić, co uratować może i zachęcać do powstania“⁵⁵. Dozorcy i nauczyciele mieli na tym polu szczególnie doniosłe zadania do spełnienia.

Nauczyciel składał ze swej działalności sprawozdania do Komisji Porządkowej za pośrednictwem dozorczy. Czasem mógł być wzywany przez Komisję do składania jej raportów bezpośrednio. Przesłane przez nauczyciela relacje zawierały szczegóły:

1. o akcji wyjaśniającej podejmowanej w związku z pojawieniem się wśród ludności dozoru „błędnych opinii“ w celu „prostowania onych lub niszczenia“;
2. o stosunku chłopów do nadsyłanych zarządzeń władz;
3. o przeszkodach związanych z prowadzeniem akcji oświatowej na wsi i sposobach ich usunięcia;
4. o konieczności zawezwania do pomocy nauczycieli z sąsiednich dozorów;
5. o sposobach wykorzenienia wśród miejscowej ludności wiejskiej nałogów i zwyczajów.

Informacje dostarczane przez nauczycieli władzom nadrzędnym za pośrednictwem Wydziałów Instrukcji mogły stanowić również cenne źródło dla poznania panującej w kraju sytuacji i nastrojów ludności.

⁵³ Miał to być człowiek posiadający „zalety oświecenia, rozsądku wolnego od uprzedzeń, obyczajności, łagodności, znajomości krajowych ustaw, ducha patriotycznego z gorliwym przywiązaniem do Ojczyzny“.

⁵⁴ APK t. I. s. 202—203.

⁵⁵ AKP 156 a k. 111—112.

Uchwała Rady z 26 VII o dozorcach i nauczycielach została rozesłana Komisjom Porządkowym, które przystąpiły do reorganizacji istniejących dozorów lub też do zakładania nowych. W oparciu o istniejące przepisy Komisje Porządkowe wydawały szczegółowe instrukcje, które rozsyłano dozorcóm. Podobnie jak i w okresie poprzednim, nie wszędzie powstawały te urzędy. Szlachta tak jak przedtem uchylała się często od przyjmowania obowiązków dozorców. Rząd powstańczy — Rada Najwyższa Narodowa — groził opornym podawaniem ich nazwisk do publicznej wiadomości. Nie wiadomo czy te groźby wywierały pośród szlachty należyte wrażenie. Brak dozorów podobnie jak przedtem wywoływał trudności w pracach Komisji Porządkowych. Działania wojenne powodowały znaczne obciążenie ich na odcinku realizacji najrozmaitszych zarządzeń władz. Aby podoląć rozlicznym pracom Komisje powoływały a casu ad casum pewne osoby powierzając im wykonywanie określonych zadań. Na obszarach, gdzie dozory zostały zaprowadzone, dozorczy nie mogli uskarżać się na brak zajęć. Prócz tego w codziennej pracy napotykali oni na szereg trudności głównie ze strony wielkich właścicieli ziemskich. Zdarzały się wypadki, że szlachcice, uzależnieni od miejscowej magnaterii, obierani na stanowisko dozorców musieli znosić od nich najrozmaitsze szykany. Doprowadzało to czasem do tego, że dany dozorca postanawiał zrezygnować z zajmowanego stanowiska, byleby tylko nie narażać się swemu chlebowdawcy ⁵⁶.

Przeciążanie dozorców funkcjami było najdokuczliwsze w tych okolicach, gdzie byli oni powoływani spośród urzędujących komisarzy porządkowych. Musieli oni w tym stanie rzeczy pełnić służbę na dwóch placówkach jednocześnie. Rada Najwyższa Narodowa występowała przeciwko tego rodzaju postępowaniu zakazując łączenia godności dozorczy ze stanowiskiem Komisarza porządkowego. Zarządzenie takie było słuszne, gdyż umożliwiało dozorcóm skoncentrowanie się wyłącznie na pracy w danym okręgu.

O losach instytucji nauczycieli wiemy niewiele z uwagi na szczupłą ilość stojących do dyspozycji materiałów źródłowych. Brak źródeł obrazujących ich działalność można wytłumaczyć faktem, że właściwie nie istniała potrzeba powołania tego urzędu, gdyż funkcje jego faktycznie od początku insurekcji mieli pełnić proboszczowie po parafiach (publikowanie odezw, wygłaszanie stosownych nauk itd.). Poważnym ułatwieniem w pracy nauczycieli był odpowiedni materiał propagandowy, którym mogli się posługiwać w swej codziennej pracy na wsi. W pewnym stopniu

⁵⁶ Np. Komisja Porządkowa Wileńska była zmuszona do interwencji u wojewodziny Ogińskiej, aby nie przeszkadzała Kosmowskiemu dozorczy w jego działalności urzędowej. Kosmowski był zatrudniony w dobrach Ogińskiej prawdopodobnie jako oficjalista.

potrzeby na tym odcinku zaspakajała prasa. Rada Najwyższa Narodowa, na wniosek Wydziału Instrukcji, poleciła rozsyłać darmo Gazetę Rządową do lokalnych władz administracyjnych a więc także i do dozorców. Prócz Gazety Rządowej do rąk nauczycieli dochodziły i różne inne czasopisma, ukazujące się w tym czasie w Polsce⁵⁷. Polscy jakobini postulowali, aby władze rozpiisały konkurs na opracowanie materiałów do pogadanek, jakie nauczyciele mieli wygłaszać w ramach prowadzonej akcji oświatowo-agitacyjnej⁵⁸. Projekt ten nie doczekał się, jak się zdaje, realizacji.

Istniejący materiał źródłowy wykazuje, że całkiem odmiennie od wyższej hierarchii kościelnej, duchowieństwo parafialne ustosunkowało się w pewnej swej części do powierzonych im zadań pozytywnie⁵⁹. Nie brakło jednak także takich duchownych, którzy prowadzili akcję wrogą i szkodliwą wobec powstania⁶⁰. Miara pozytywniej roli części duchowieństwa-nauczycieli wywodzącej się niekiedy z „pospólstwa“ była nienawiść, jaką swym postępowaniem wywoływała wśród szlachty⁶¹. Zdarzały się przypadki, że duchowni ci musieli się zwracać do władz z prośbą o udzielenie im opieki przed prześladowaniem. Tak jak dozorca był powołany do ingerencji w materialne ograniczanie wyzysku szlachty w stosunku do chłopów, tak nauczyciel pełniąc powierzone mu funkcje agitacyjne i oświatowe, mógł podrywać i faktycznie często podrywał już i tak zwątlony autorytet dziedzica wśród chłopów.

Stwierdzić jednak należy, że działalności dozorców i nauczycieli przeskadzały często nadrzędne władze powstańcze bądź to rozstrzygając niekorzystnie dla chłopów zaskarżone orzeczenia dozorców⁶², bądź też przy-

⁵⁷ Gazeta Rządowa redagowana przez X. Franciszka Dmochowskiego kierownika Wydziału Instrukcji w Radzie Najwyższej była jej oficjalnym organem. X. Dmochowski współpracownik Kuźnicy Kołłątajowskiej, to jeden z czołowych przedstawicieli lewicowego nurtu insurekcji, por. *Kuźnica Kołłątajowska, wybór źródeł*, w opr. B. Leśnodorskiego, Wrocław 1949, s. LX, LXI.; także Drenowski K. *Dziennikarstwo polskie za czasów powstania Kościuszkowskiego*, Przegl. Hist., t. 23, Warszawa 1936.

⁵⁸ Dziennik Powstania Narodu, nr 3., art. pt. „Dozory“.

⁵⁹ Rada Najwyższa stwierdziła „zdatność“ X. Langhangiego na stanowisko nauczyciela w dozorze ziemi warszawskiej. APK t. III. s. 169. Nauczyciel w dozorze de Tyllego donosi Radzie o nadużyciach wojska w stosunku do chłopów, tamże s. 220. Przykłady ofiarnej pracy niższego kleru dla powstania podaje współczesna prasa (np. Gazeta Rządowa s. 212, 233, 242).

⁶⁰ Np. sprawa ks. Bohomolca proboszcza na Pradze, rozpatrywana przez Sąd Kryminalny Wojskowy w Warszawie, patrz o tym H. Jabłoński, *Sąd Kryminalny Wojskowy*, Warszawa 1935.

⁶¹ Np. Ks. Długołęcki żali się, że przez ogłaszanie zarządzeń Rady Najwyższej „ściągnął na siebie nienawiść i prześladowanie od niektórych dziedziców“, APK t. II, s. 93.

⁶² Przykładem takiego postępowania może być następująca sprawa, która miała miejsce na terenie Komisji Porządkowej Ziemi Drohickej. Dozorca Józef Smor-

czyniając się do ukarania nazbyt — ich zdaniem — radykalnie występujących duchownych po parafiach⁶³. Takie postępowanie oczywiście nie przysparzało autorytetu władzom powstańczym na wsi.

Przedstawiciele radykalnego nurtu insurekcji, polscy jakobini przyznawali poważne znaczenie roli dozorców i nauczycieli piętnując równocześnie ostro złe strony tych urzędów, jasno występujące na tle praktyki dnia codziennego. Nie ograniczali się oni jednak do jałowej negacji. Stawiali postulaty, których realizacja miała doprowadzić do poprawy położenia. „Ustanowienie dozoru jest poręką ale nie wymiarem sprawiedliwości. Nie dość ustanowienia, potrzeba jak najcięższej egzekucji“⁶⁴ — pisała pod koniec września 1794 r. jedna z jakobińskich gazet. Nie dość było zabezpieczyć chłopom wymiar sprawiedliwości, należało pozostawić im prawo wybierania dozorców. Autor artykułu trafnie zdawał się dostrzegać, że punkt 4 § I⁶⁵ dawał chłopom nikłe szanse wpływu na wynik wyboru. Ograniczeni byli oni, jak wiadomo, do kolegiального proponowania swoich kandydatów poprzez samorząd wiejski. Komisja Porządkowa nie miała być bynajmniej skrzepowana w wyborze właśnie kandydata chłopskiego, ponieważ prawo propozycji w tym względzie przysługiwało również szlachcie i „miasteczkowym urzędom“. — Dalszą sprawą wywołującą zastrzeżenia była działalność dozorczy jako sędziego. Z jednej strony chodziło o kontrolę jego orzeczeń przez pełnomocników Rady Najwyższej Narodowej⁶⁶, z drugiej o przyznanie prawa decydowania w niektórych sprawach w pierwszej i ostatniej instancji bez prawa apelacji do Komisji⁶⁷. Zresztą autor artykułu był zdania, że apelacja ta byłaby wtedy

czewski ukarał dziedzica Jana Smorczewskiego za nadmierne obciążanie pańszczyzną chłopów we wsi Mińczewo. Decyzja dozorczy nie tylko nie została wykonana (mimo wyraźnych w tej materii przepisów), nadto zasądzony dziedzic samowolnie ukarał skarżących się chłopów. Sprawę tę rozpatrywała Komisja Porządkowa Ziemi Drohickej, która wydała orzeczenie uchylające werdykt dozorczy. Rada Najwyższa Narodowa zaaprobowała to stanowisko Komisji. (APK t. II, s. 46—7).

⁶³ Np. szlachta oskarżyła ks. Logę dominikanina p. o. wikariusza w jednej z parafii, że przy czytaniu Uniwersału Rady Najwyższej Narodowej „użyć miał wyrazów stan szlachecki pokrzywdzających i włościan przeciwko temu stanowi oburzających“. Za swoje wystąpienie ks. Loga został surowo ukarany przez odpowiednie władze duchowne. AKP. 247. k. 169.

⁶⁴ Dziennik Powstania Narodu z 1794 r. nr 3.

⁶⁵ APK t. II, s. 7.

⁶⁶ Mieli oni ze swej kontroli składać sprawozdanie o działalności dozorców władzom centralnym bezpośrednio. Chodziło tu jak się zdaje o podporządkowanie pod pewnymi względami dozorców Radzie Najwyższej z równoczesnym wyłączeniem ich spod wpływu na ogół umiarkowane lub wręcz zachowawczo nastawionych Komisji Porządkowych.

⁶⁷ „Apelacja do Komisji jest uciążliwa dla włościan, bo jeżeli z małą krzywdą musi udawać się o kilkanaście mil dochodzenie sprawiedliwości więcej go kosztować będzie, aniżeli poniesiona krzywda“.

dopiero dla chłopu korzystna, gdyby jego przedstawiciele w niej zasiadali. „Apelacja do Komisji jest wstrętem (dla chłopu m. d.), bo widzi w niej tych, co go uciskali (tj. szlachtę m. d.) ale nie tych, co również jak i on cierpieli“. W tym ostatnim punkcie wniosek ten był za daleko idący, gdyż wprowadzenie chłopów do Komisji Porządkowych było w istniejącym układzie sił klasowych pomysłem nierealnym. Jakobini postulowali również, jak to wynika z omawianego artykułu, poszerzenie kompetencji dozorczy. Miał on w miarę możliwości likwidować nadmierne powinności chłopów⁶⁸. Władze powstańcze winny były „bez względu na prywatne szkody... wytępić tyranie, wygubić niesprawiedliwość“, jakie wciąż jeszcze istniały na wsi polskiej. I na tym odcinku rola dozorczy była bardzo doniosła.

Analizując uchwałę Rady Najwyższej Narodowej z 26 VII „Ustanowienie dozorów i przepisy dla dozorców i nauczycielów po dozorach“ widzimy, że była ona wypadkową dwóch ścierających się ze sobą sił: moderantów, mających zdecydowaną przewagę w Radzie i nielicznych radykałów, którzy jednak na terenie Warszawy dysponowali poważnym zapleczem, warszawską „ulicą“, drobnomieszczaństwem i plebem. Były to siły, które niejednokrotnie wpływały na decyzję Rady. Stosunek zachowawczego odłamu Rady do sprawy chłopskiej występuje właśnie jasno w świetle omawianych przepisów. Te z nich, których niebudzące wątpliwości sformułowanie przyczyniłoby się do wzrostu znaczenia dozorów i co za tym idzie, stanowiłyby jeszcze groźniejsze niebezpieczeństwo dla ustroju folwarczno-pańszczyźnianego, były tak ujęte, że w zasadzie nie rozwiązywały szeregu kwestii. Trafnie wychwytała te braki radykalna opinia publiczna i żądała ich usunięcia. Do praktycznej realizacji tych postulatów nie doszło. Przeszkodził temu rychły upadek insurekcji.

IV

Żadna z najrozmaitszych władz powstańczych powołanych do życia w r. 1794 nie była tak ściśle związana z kwestią chłopską jak właśnie dozory. W związku z tym nasuwa się pytanie: skoro doniosłość instytucji dozorów była tak oczywista, to dlaczego Akt Krakowski z dnia 24 III 1794 nie wymieniał ich w tej części, gdzie jest mowa o władzach powstańczych? Odpowiedź na to pytanie, jak się zdaje, będzie prosta. Akt ten nie formułował wyraźnie żadnego programu reform społeczno-gospodarczych w ogóle, a w sprawie chłopskiej w szczególności, dlatego też nie powoływano takich władz, którymby został poruczony szczególny nadzór nad ich wykonaniem.

⁶⁸ „Wejść w te uciążliwe krzywdy, znieść te smutne bezprawia“.

Jak już o tym była mowa, Kościuszko proklamując w Krakowie insurrekcję przypuszczał, że idea walki o wolność skłoni w pewnym stopniu dziedziców do dobrowolnego polepszenia stanowiska chłopów⁶⁹. Spodziewał się, że wezwanie do walki z najeźdźcą przyczyni się do jakiegoś, w naszym pojęciu, jakby „zawieszenia broni“ w walce klasowej, zastrzegającej się wciąż między dworem a wsią. Z chwilą podjęcia pewnych reform stało się rzeczą jasną, że bez przymusu ze strony władz szlachta nie ustąpi ze swych pozycji wrogich jakiejkolwiek ingerencji ze strony państwa w stosunki pańszczyźniano-folwarczne. Wprowadzone reformy miały być wykonywane przez władze lokalne — Komisje Porządkowe. Jednak na przykładzie Komisji Porządkowej Krakowskiej widać było, że nie umiała ona — lub co bardziej prawdopodobne — nie chciała wziąć się energicznie do dzieła. Tymczasem szybki rozwój wypadków nakazywał podjęcie pewnych kroków zmierzających do pogłębienia zapoczątkowanych przez Kościuszkę reform, od których zawisły dwie żywotne dla dalszych losów powstania sprawy: a) zachęcenie szerokich mas chłopskich do wstępowania w szeregi wojska powstańczego i, co równie doniosłe, umożliwianie im tego, oraz b) konieczność dokonania dość zasadniczych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych w dziedzinie rolnictwa i wsi. Ten drugi problem wiązał się z doraźną potrzebą podniesienia produktywności rolnictwa i właściwej organizacji zaopatrzenia walczących wojsk oraz ludności miast w żywność i w niezbędne dla prowadzenia wojny surowce. Przyświecała tu myśl przekształcenia stosunków agrarnych w duchu postępowych przemian postulowanych już w okresie Sejmu Czteroletniego.

Nie znamy bliżej rozmów, jakie toczył Naczelnik, głównie w obozie bossutowskim, ze swymi współpracownikami wśród których znalazł się jeden z najwybitniejszych reformatorów z doby Sejmu Wielkiego i czynny działacz przygotowań konspiracyjnych do powstania — ekspodkanclerzy Kołłątaj. Możemy jednak przypuszczać, że dyskutowano tam nie tylko kwestię konieczności reform agrarnych, ale także i kwestię zagwarantowania ich wykonania siłą przymusu władz państwowych. Nie wydaje się rzeczą przypadku, że wydanie uniwersału Kościuszki z dnia 19 IV powołującego do życia dozory zbiegła się z przybyciem do Bossutowa ks. Kołłątaja, który już na kilka lat przed insurekcją pisał: „Nie masz u nas żadnych opisów w prawie, któreby świętobliwie... rolnikom właściciel obowiązany był dotrzymać, nie masz władzy dozorczej (podkr. moje) któraby przestrzegała sprawiedliwości“⁷⁰. Zdawał sobie więc

⁶⁹ Myśl ta przebija z pierwszych uniwersałów jakie ukazały się w Krakowie po wybuchu Insurekcji.

⁷⁰ H. Kołłątaj, Odezwa do Deputacyi Konstytucyjnej: Hugo Kołłątaj, *Listy Anonima i Prawo Polityczne Narodu Polskiego*, wyd. B. Leśnodorski i H. Wereszycka, 1954, T. II. s. 182.

sprawę, że bez ingerencji państwa a w szczególności sądów, jak mniemał, każda podjęta reforma pozostanie na papierze. W czasie insurekcji istniała dogodniejsza sytuacja dla akcji reformatorskiej niż w dobie sejmu czteroletniego. Konieczność podjęcia energicznych kroków dla urzeczywistnienia doraźnych celów powstania dostarczała znakomitego pozoru, aby za jednym zamachem wprowadzić w życie dawno już postulowane reformy i co ważniejsze zagwarantować im realizację. W zasadzie nadzór nad wykonaniem reform miała poruczony sobie Komisja Porządkowa, w konkretnym przypadku okazało się, że nie spełniała ona w sposób należyty swych zadań na tym odcinku. Zresztą na dużych obszarach jakie stanowiły województwa jedna, nawet najsprawniej działająca instytucja powstańcza nie była w stanie nadzorować wszystkich dziedziców, których większość była negatywnie nastawiona do podejmowanych reform. Dlatego też należało utworzyć na terenie województwa szereg nowych urzędów powstańczych, których zadaniem byłby nadzór nad dworem i wsią. W tych warunkach postanowiono utworzyć dozory, które Kościuszko powołał do życia 19 IV 1794 r.

Nie bez pewnego wpływu na powzięcie decyzji utworzenia jakiejś władzy, która miała stanąć na straży mających dokonać się przemian, pozostały przykłady zagraniczne. Rządy Austrii i Prus reformując stosunki pańszczyźniane przyznawały chłopom prawo udawania się ze skargą na dziedzica do urzędów państwowych. Wprowadzono tam również pewną kontrolę nad władzą dominialną. Reformy te podjęte w warunkach państwa absolutystycznego, a więc w sytuacji zupełnie odmiennej od tej, w której znajdowała się Polska w r. 1794, nie dorównywały swoją postępowością reformom chłopskim podjętym w dobie insurekcji⁷¹. W związku z tym inną była rola aparatu państwowego powołanego do kontroli ich realizacji w Prusiech i Austrii a inna w Polsce. Stwierdzić należy, że w żadnym z tych państw nie wprowadzono takiej instytucji, która by odpowiadała dozorom Kościuszkowskim i mogła się równać z ich postępowym charakterem⁷².

Mówiąc zatem o przykładach zagranicznych w związku z wprowadzeniem w Polsce dozorów, wykluczyć należy możliwość recepcji konkretnej instytucji. Jedynie jednostkowy charakter urzędu dozorczy (w przeciwień-

⁷¹ Rutkowski J., *Uniwersał Połaniecki w świetle europejskich reform rolnych*, XVIII w., Kraków 1946, s. 19–20.

⁷² Por. Balzer O., *Historia ustroju Austrii*, wyd. 2, Lwów 198, §§ 46 i 59; Kutrzeba St., *Historia ustroju Polski w zarysie*, Lwów 1912, t. III, s. 20–22, 25–26; tenże *Historia ustroju...*, Lwów 1920, t. IV, s. 147–153; Schroeder-Kuensberg, *Lehrbuch der deutschen Rechtsgeschichte*, Berlin u. Leipzig 1932, s. 951; Bornhak C., *Deutsche Verfassungsgeschichte vom Westfälischen Frieden* Stuttgart 1934, Kap. II, §§ 29 i 30.

stwie do wszystkich innych władz powstańczych, które były kolegalnymi) wskazuje na pewną analogię do jednoosobowych instytucji mandatariuszy czy justycjariuszy istniejących na terenie Austrii i Prus.

Tak więc instytucja dozorców była rodzimą podobnie jak i myśl przeprowadzenia reform chłopskich, do których realizacji były powołane. Dozrcy Kościuszkowskie wywodziły się z dozorców utworzonych przez ustawodawstwo Sejmu Wielkiego na terenie miast. Zestawiając je w historycznym rozwoju widzimy jednak, że poza dwoma elementami: wspólną nazwą i do pewnego stopnia wspólnym celem, w jakim obie te instytucje utworzono, kończy się możliwość ich dalszego porównywania. Dozorcy, na terenie miast nie stracili od roku 1791 do 1794 charakteru pomocników wójta cyrkulowego, wykonujących jego polecenia. Tymczasem dozorczy z Uniwersału Bossutowskiego (19 IV) poprzez Uniwersał Połaniecki (7 V) do uchwały Rady Najwyższej Narodowej o dozorcach z 26 VII 1794 przekształcili się ze skromnych początkowo „opiekunów“ (w fizjokratycznym sensie tego słowa) chłopów pańszczyźnianych w najniższy organ lokalnej administracji państwowej a poprzez swoje uprawnienia sądownicze i gospodarcze zagrozili w istotny sposób panującemu ustrojowi folwarczno-pańszczyźnianemu ⁷³.

Również doniosłym krokiem było powołanie do pomocy dozorczy instytucji nauczyciela. Powierzono mu ważną rolę prowadzenia akcji oświatowej i propagandowej wśród szerokich mas chłopskich, do której postępowała myśl polskiego Oświecenia, właśnie w okresie insurekcji, przywiązywała wielką wagę. Tworząc specjalny urząd, który miał spełniać te doniosłe zadania, nawiązywano do idei przyświecającej potrzebie „wychowania obywatelskiego“ tak niezbędnego w ówczesnej sytuacji Rzeczypospolitej, w warunkach wojny narodowo-wyzwoleńczej ⁷⁴. Stwarzano tym samym możliwość dla realizacji zadań jakie stawiał przed sobą w dziedzinie „rozszerzenia ducha narodowego“ Wydział Insurekcji w Radzie Najwyższej — to insurekcyjne ministerstwo informacji i propagandy ⁷⁵.

Znaczenie urzędu dozorczy i nauczyciela wzrosło bardzo poważnie, gdy Rada Najwyższa Narodowa w uchwale z 26 VII 1794 określiła kadencję ich urzędowania na lat 4. Obie te instytucje miały zatem istnieć nawet po

⁷³ Por. także B. Leśnodorski, *Rzeczpospolita w drugiej połowie XVIII w.*, w cyt. wydawnictwie, Kołłątaj i wiek Oświecenia, Warszawa 1951, s. 157.

⁷⁴ Ob. Odezwa Wydziału Instrukcji względem dawania nauk po szkołach narodowych i pensji dla nauczycieli, w *Gazecie Rządowej* nr 87 z 29 IX 1794; Kolator do swego plebana z Warszawy dnia 10 czerwca 1794. Druk ulotny cyt. za *Kuźnicą Kołłątajowską* B. Leśnodorskiego, Wrocław 1949, s. 220—222; Drewnowski K., op. cit., s. 185—192.

⁷⁵ O pracach Wydziału Instrukcji patrz B. Leśnodorski, *Wstęp do Kuźnicy Kołłątajowskiej*, s. LIX—LXI.

zwycięskim zakończeniu Powstania, gdyż nie dotyczyła ich klauzula tymczasowości władz zamieszczona w Akcie Insurekcji z 24 III 1794 ⁷⁶. Trwałość tych urzędów wskazywała na rolę, jaką Kościuszko i władze powstańcze przeznaczyli im do spełnienia na wsi polskiej.

Upadek insurekcji położył kres także istnieniu dozorców i nauczycieli. Mimo wielu popełnionych błędów i niedostatków, działalność ich przyczyniła się do utrwalenia w pamięci chłopów polskich reform, podjętych na ich korzyść w roku 1794. Chłopi po upadku powstania nie chcieli pełnić pańszczyzny takiej, jaką świadczyli przed jej wybuchem. Ustępowali dopiero pod terrorem władz zaborczych ⁷⁷.

Zespół Katedr Historii Państwa i Prawa U. J.

WOJCIECH M. BARTEL (Kraków)

L'INSTITUTION DES „SURVEILLANCES” DANS L'INSURRECTION DE KOŚCIUSZKO (1794)

(Résumé)

La question paysanne représentait un problème essentiel pour la Pologne de la seconde moitié du XVIII^e siècle. Lors de la diète de Quatre Ans, le groupe progressiste de la noblesse et de la bourgeoisie avait réclamé l'amélioration de la condition des paysans et le règlement en droit de leurs rapports à la terre. Vu l'opposition d'une partie de la noblesse, ces réclamations ne furent réalisées que partiellement. Ainsi, dans les dernières années d'indépendance de la République de Pologne, la question paysanne ne fut pas résolue.

L'insurrection de 1794 ayant éclaté, Kościuszko et les patriotes groupés autour de lui se rendirent très bien compte que les réformes, jugées nécessaires dans le domaine agraire, devaient être non seulement réalisées, mais aussi approfondies. En effet, ces réformes s'imposaient surtout, vu la nécessité d'encourager les paysans à la lutte pour l'indépendance, et de leur faciliter l'engagement dans l'armée d'insurrection. Les premières réformes tentées par Kościuszko se heurtèrent à une opposition, ou tout au moins à un accueil défavorable de la part de la majorité des nobles. Dans ces conditions, l'entourage de Kościuszko conçut l'idée de créer une institution qui surveillerait la réalisation des dispositions prises par le chef de l'insurrection et relatives à la question

⁷⁶ „Wszystkie władze doczesne od nas poniżej tym aktem uchwalone, dopóty w zupełnej mocy i działaniu swoim trwać będą, dopóki cel niniejszego powstania naszego skutecznie nie będzie”. (H. Mościcki, op. cit., s. 277).

⁷⁷ Świadczą o tym odezwy przedstawiciela władz pruskich w Krakowie Hoyma z 21 VII 1794 do chłopów województwa krakowskiego i sandomierskiego, a także dowódcy wojsk rosyjskich gen. Cycyanowa, wydane w Grodnie 11 X 1794 do chłopów litewskich i białoruskich.

paysanne. Le 19 avril 1794 Kościuszko institua des magistratures insurrectionnelles de „surveillants“, comptant chacune une seule personne. Chaque surveillant était à la tête d'une circonscription, nommée „surveillance“ et comprenant 1000 à 1200 exploitations paysannes. Les surveillants relevaient des autorités insurrectionnelles, notamment des Commissions d'Ordre. Le modèle de cette nouvelle magistrature était emprunté aux surveillances existant dans les villes et créées en vertu de la législation de la Grande Diète. Néanmoins, la confrontation de ces deux charges au point de vue de leur développement historique, démontre qu'à part leurs noms, et jusqu'à un certain point leurs buts, toute comparaison est difficile. Les surveillants dans les villes, qui assistaient les autorités urbaines, n'avaient pas élargi leur compétence durant toute la période de leur existence (de 1791 à 1794); par contre, les surveillants à la campagne s'étaient transformés encore en 1794, en un espace de temps très court, de modestes „protecteurs“ (dans l'acception physiocratique du terme) des paysans asservis, en un organe subalterne des autorités insurrectionnelles locales. La situation en droit du surveillant, ainsi que le domaine de sa compétence furent définitivement réglés par le Conseil National Suprême le 26 juillet 1794. Toute personne, indépendamment de son état et de sa condition pouvait être surveillant à la campagne. Toutefois en pratique, ces charges étaient confiées uniquement aux nobles ou aux bourgeois, tandis que les paysans en étaient exclus, vu le rapport de force existant entre les classes sociales. Les représentants aux opinions les plus avancées de l'insurrection, les Jacobins polonais, demandaient que les paysans fussent admis à ces charges, mais leurs réclamations demeurèrent parmi les projets non réalisés. Les droits économiques et judiciaires des surveillants étaient particulièrement importants. Ceux-ci surveillaient dans leurs circonscriptions l'économie agricole et forestière. Ils veillaient à ce que les terres arables fussent exploitées convenablement. Dans leur activité judiciaire, ils jouaient le rôle d'arbitres entre le château et le village, ce qui ne manquait pas de menacer sérieusement le pouvoir des seigneurs sur les paysans. La plupart des nobles étaient opposés à l'institution des surveillants, garantissant à leurs yeux la réalisation — qu'ils estimaient contraire à leur intérêt — des réformes agraires libérales, proclamés dans l'universal (manifest) de Połaniec le 7 mai 1794, ainsi que dans d'autres actes de cette période.

Le deuxième poste créé à la campagne par décision du Conseil National Suprême, du 26 juillet 1794, fut celui d'instituteur. Cet emploi était réservé surtout au clergé paroissial, quoique toute personne laïque pût aussi l'obtenir. L'appartenance à tel ou autre état ne jouait ici aucun rôle. L'instituteur était subordonné au surveillant, et sa tâche consistait à enseigner et à faire de la propagande parmi les paysans en faveur de l'insurrection. La noblesse voyait de mauvais œil l'activité des instituteurs, qui pouvaient détruire et le faisaient souvent en pratique — l'autorité déjà ébranlée des seigneurs vis-à-vis des paysans.

Les autorités de l'insurrection assignaient aux surveillants et aux instituteurs d'importantes tâches à accomplir dans la campagne polonaise. Vu le rôle qu'elles jouaient, ces deux magistratures du temps de l'insurrection devaient être conservées dans la République — même après une fin victorieuse de la guerre. Toutes les autres charges, créées pendant l'insurrection, devaient être supprimées au moment où l'indépendance serait recouvrée.